



Nowe narodzenie?!

Co zrobić, aby być zbawionym? Co zrobić, aby się dostać do nieba? Te pytania raczej rzadko przychodzą nam na myśl, bo przecież codzienność robi wszystko, abyśmy nie mieli na nie czasu. Życie na ziemi nie trwa jednak wiecznie, więcej: życie jest raczej kruchą wartością — i chyba warto się zastanowić, gdzie się będzie spędzało wieczność. Niektórzy odkładają ten problem na „starsze lata”. Lecz kto nam może dać pewność, że ich doczekamy? Może wcześniej powróci Chrystus — jak obiecał... Może na starość staniemy się tak nieczuli i tak otepiali, że nie będziemy w stanie zastanawiać się nad tymi duchowymi kwestiami. Rację miał jeden z autorów Nowego Testamentu, gdy doradzał: *Dziś, jeśli głos Boży usłyszysz w swoim wnętrzu, nie zatwardzaj swego serca.*¹

A zatem, co zrobić, aby być zbawionym? Chodzić do kościoła? Przestrzegać przykazań? Nie krzywdzić bliźniego? Być dobrym dla wszystkich? Poświęcić się życiu zakonnemu? Może tak? *Ale czy na pewno tak?*

Na szczęście Jezus powiedział coś na ten temat. Niniejsza gawęda pomoże nam wychwycić sens tych słów. Znajdujemy je w Ewangelii Św. Jana, w rozdziale 3, w wierszach od 1 do 21. Fragment ten jest opisem rozmowy Jezusa z Nikodemem.



Zanim jednak zagłębisz się w słowa Ewangelii, koniecznie odpowiedz sobie **pisemnie** na dwa pytania:

1. Co — moim zdaniem — trzeba zrobić, aby być zbawionym?
2. Co **ja** powinienem zrobić, abym mógł się dostać do nieba?

Jeśli odpowiedziałeś na powyższe pytania, przeczytaj wskazany fragment Ewangelii.

Kilka słów o Nikodemie

Nikodem należał do grona faryzeuszów. Kim byli ci faryzeusze? Było to religijne stronnictwo żydowskie, które charakteryzowało się drobiazgowym przestrzeganiem nie tylko przykazań zawartych w Piśmie Świętym, ale również nakazów tak zwanej „tradycji starszych”. Z głębokim szacunkiem odnosili się oni do Boga i do Jego Słowa, wierzyli w anioły, w demony, w zmartwychwstanie umarłych, surowo przestrzegali przepisów czystości rytualnej, ściśle odliczali i składali na ofiarę dziesiątą część swoich dochodów, nie zaniedbywali chodzenia do świątyni i to nie tylko w święty dzień odpocznienia. Nikodem był też członkiem sanhedrynu, w którym zasiadali arcykapłani, przedstawiciele różnych rodów i uczeni w Piśmie (tzn. nauczyciele religijnych praw Bożych). Sanhedryn był jakby senatem narodu żydowskiego i w czasach Jezusa stanowił najwyższą władzę religijną i sądowniczą w Jerozolimie. Czy Nikodem musiał się zatem martwić o swoje zbawienie? Przecież — jako Żyd — wierzył w tego samego Boga, w którego wierzą wszyscy chrześcijanie. Przestrzegał przykazań. Dawał na ofiarę. Studiował treść Bożych Słów. Był teologiem. Był kimś w rodzaju dzisiejszego księdza (oczywiście w tym najlepszym wydaniu).

Pytanie dręczące Nikodema

Dlaczego więc ten pobożny, porządny i — co więcej — wierzący w Boga człowiek przychodzi do Jezusa w nocy? I z jakim przychodzi pytaniem? Próżno szukalibyśmy tego pytania w naszej historii. Ale można je wywnioskować z odpowiedzi Jezusa. Właśnie. Zanim przejdiesz do dalszych partii gawędy, odpowiedz pisemnie na następujące pytanie:



Jak myślisz, z jakim pytaniem przyszedł do Jezusa Nikodem? (Sformułuj to pytanie na podstawie odpowiedzi Jezusa zawartej w wierszu 3).

Zaskakująca odpowiedź Jezusa

Jak odpowiedział Nikodemowi Jezus? Czy pochwalił go za jego wiarę i przestrzeganie przykazań? Czy wziął pod uwagę jego zasługi dla religii i narodu? Dlaczego ostrzegł go, że może nie ujrzeć Królestwa Bożego? Warto się nad tym poważnie zastanowić.

Odpowiedź Jezusa była zaskakująca: **Jeśli chcesz być zbawiony, musisz urodzić się na nowo!** Biedny Nikodem. Być może przemknęła mu myśl, że Jezus z niego zażartował. „Jakże się może człowiek narodzić, gdy jest stary? — zapytał — Czy może powtórnie wejść do łona swej matki i urodzić się?” Jezus powtórzył uroczyście: **„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego.”**



Co to znaczy *narodzić się z wody i z Ducha*? Zanotuj swoje myśli na kartce papieru, zanim podążysz dalej.

Narodzenie z wody i z Ducha

Jako członek żydowskiego senatu Nikodem wiedział, co się dzieje w społeczeństwie Judei. Wiedział, że zarówno Jan Chrzciciel, jak i Jezus udzielają ludziom chrztu. Chrztost nie był jednak dla każdego. Udzielano go tylko tym, którzy zapragnęli zmienić bieg swego grzesznego życia i którzy z prawdziwą skruchą wyznawali swoje grzechy. Tych tylko Jan Chrzciciel chrzcił chrztem upamiętania na odpuszczenie grzechów. Nikodem wiedział zatem, że bez szczerzej skruchy ani Jan, ani Jezus nie udzielą mu wody chrztu. *Narodzenie z wody oznacza zatem szczerze opamiętanie się, skruchę, przypieczętowaną chrztem w wodzie.* To coś więcej niż tylko obrzęd. Chrztost łączy się wyznaniem grzechów, z decyzją zerwania z tym wszystkim, co złe; w chrzcie człowiek oświadcza, że obmywa się cały z tego, co było, i chce żyć w zupełnie nowy sposób.

Jednakże narodzenie z wody musi się łączyć z narodzeniem z Ducha Świętego. Bez tego narodzenia nasze, choćby najszczerze, postanowienia rozbiłyby się o słabość naszej grzesznej natury. Ileż to razy obiecywaliśmy sobie poprawę w tej czy innej dziedzinie... Ileż to razy, nawet po spowiedzi, nie mogliśmy oprzeć się starym grzechom... Nikodem, chociaż był nauczycielem w Izraelu, nie mógł pojąć, dlaczego człowiek musi narodzić się z Ducha i nie rozumiał, w jaki sposób to się stać może (zob. wiersze 4 i 9). Jezus mu odpowiedział: **„Co się narodziło z ciała, ciałem jest; duchem jest tylko to, co się narodziło z Ducha.”** (wiersz 6). Innymi słowy, człowiek, który nie przeżył narodzenia się z Ducha, nie może żyć tak, jak chce Bóg, który jest Duchem, podobnie jak pantera nie może zmienić swego futra, chyba że urodziłaby się po raz drugi — jako inne zwierzę. Jeden z proroków Starego Testamentu używa właśnie tego przykładu z panterą. Mówi on potem do swoich słuchaczy: „Jakże więc wy możecie dobrze czynić, skoro jesteście źli z natury?” Jeśli zatem człowiek chce żyć inaczej — i jeśli chce wejść do nieba — musi urodzić się po raz drugi, z Ducha Świętego, musi stać się innym człowiekiem. Ale nikt nie jest w stanie dokonać tego sam, siłą swej woli. Podobnie jak człowiek nie rodzi siebie samego, lecz musi urodzić go matka, tak i w przypadku narodzin z Ducha — operacji tej może dokonać jedynie Bóg. W Starym Testamencie, w Księdze Proroka Ezechiela, Bóg mówi o tym w taki sposób: **„I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego Ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je.”** (Ez 36,26n). „Jakże to się stać może?” Jezus (w wierszu 8) powiedział: **„Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha.”** Trudno tę sprawę nieba wyjaśnić, ale każdy, kto przeżył narodzenie z wody, może przeżyć narodzenie z Ducha Świętego.² „Bóg tak ukochał świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.” (Zob. wiersz 16).

Narodzenie z Ducha to zatem ta „operacja” nieba, za pomocą której Bóg wszczepia Swojego Ducha w serce człowieka i w ten sposób czyni go kimś innym, kimś nowym, należącym do Niego. Narodzenie z Ducha przeżyjesz z całą pewnością, jeśli — choćby zaraz — zwrócisz się do Boga w modlitwie i w szczerzej skrusze powiesz Mu, że odwracasz się od swoich grzechów, powiesz, że swoje życie otwierasz dla Jezusa, a Jego Słowo pragniesz uczynić częścią swego życia (koniecznie przeczytaj z Ewangelii Jana, z rozdziału 1 wiersz 12 oraz z rozdziału 8 wiersze 31 i 32). Czytaj Nowy Testament i rozmawiaj z Bogiem, tak jak umiesz, swoimi słowami, bo na tym właśnie polega szczerza modlitwa.



W jednej ze swoich modlitw — może i dzisiejszej — powiedz Temu, który cię tak bardzo ukochał, że poszedł za Ciebie na krzyż:

„Panie Jezu, przepraszam, że dotychczas nie byłeś w moim życiu na pierwszym miejscu.

Przepraszam Cię też za całe zło, które wyrządziłem moim bliźnim i którym obraziłem Ciebie. Ty za każdy mój grzech umarłeś na krzyżu. Dziękuję Ci za to. Proszę, przyjmij mnie takim, jakim jestem i przemień mnie. Zamieszkać w moim życiu już dziś. Otwieraj też moje oczy, gdy czytam Twoje Słowo. To, co mi dasz zrozumieć, wprowadzę w moje życie. Dziękuję Ci, że mnie wysłuchałeś”.

Z doświadczenia wiemy, że w odpowiedzi na szczerą modlitwę Bóg daje każdemu, kto do Niego przychodzi, przeżyć narodzenie z Ducha. Zachęcamy Cię, abyś przeczytał z Dziejów Apostolskich rozdział 10. Jest on dość długi. Ale za to bardzo ważny.

Nowe narodzenie daje o sobie znać!

Jeśli potraktujesz poważnie to, co dotychczas powiedzieliśmy, przeżyjesz nowe narodzenie. A jeśli to się stanie, będziesz o tym wiedział, bo *nowe narodzenie daje o sobie znać!* Po pierwsze pojawi się u Ciebie nie wymuszone i przez nikogo nie wmówione przekonanie, że stałeś się dzieckiem Boga. To sam Duch Święty o tym Cię przekona. (Przeczytaj z Listu do Rzymian, z rozdziału 8 wiersze od 14 do 17). Po drugie zaczniesz zauważać w sobie, jak rodzą się, *spontanicznie*, owoce nowego narodzenia. (Przeczytaj z Listu do Galacjan, z rozdziału 5, wiersze od 16 do 25). Po trzecie zapragniesz innym mówić o Jezusie *słowami i czynami* (Przeczytaj z 1 Listu do Koryntian, z rozdziału 12 wiersze od 1 do 11). A zatem idź naprzód i — jak śpiewają w jednej piosence — „nie zatrzymuj się w pół drogi, by o szczytach śnić, jeśli możesz wejść na szczyt!” A jeśli w trakcie gawędy tej zrodziły się u ciebie pytania lub wątpliwości, nie zatrzymuj ich w sobie. Napisz do nas. Czekamy!

Co dalej?

Zapraszamy Cię do zapoznania się z *Gawędą 2*. Jest ona kontynuacją niniejszej, a jej tytuł brzmi: ***Prawdziwa wolność — oferta dla ciebie!*** Gawędę 2 prześlemy ci pod warunkiem, że odpowiesz na *co najmniej dwa* pytania zawarte na załączonym formularzu (**Gawęda 1 Czy już to rozumiem**) i odeślesz nam formularz z powrotem. Odesłany formularz będzie dla nas znaczył, że decydujesz się na kontynuację gawęd.

Jeśli zamierzasz poprzestać na tej gawędzie — trudno. Rozstajemy się ze smutkiem. Na wszelki wypadek pozostaw sobie nasz adres. Może się kiedyś przyda. Niech błogosławieństwo Boga spoczywa na tobie. Jąkałkolwiek pójdziesz drogą, pamiętaj:

Jeśli chcesz spędzić wieczność z Bogiem, musisz się na nowo narodzić!

Formularz prosimy odesłać na adres:

polskamisja@missionpolonia.com

**Polska Misja Chrześcijańska
P. O. BOX 42176
128 Queen St. S
MISSISSAUGA, ON
L5M 4Z4
CANADA**

Autorem gawędy jest Piotr Zaremba © Kościół 5n w Poznaniu. Kopiowanie za zgodą.

1 Słowa te możesz znaleźć w Liście do Hebrajczyków, w rozdziale 3, wierszach od 7 do 11.

2 Jezus przyszedł właśnie po to, aby chrzcić Duchem Świętym. Jan Chrzciciel mówi: „Ja was chrzcilem wodą, On zaś będzie chrzczył was Duchem Świętym.” (Zob. Ewangelia Marka, rozdział 1, wiersz 8).